

# Tymek, Lekarstwo

Zabieram zabawki  
te polepione kartki  
po jednym z tych melanży  
co skończy się  
Zabieram zabawki  
te polepione kartki  
po jednym z tych melanży  
co skończy się  
Zabieram zabawki  
te polepione kartki  
po jednym z tych melanży  
co skończy się

zapalmy jeszcze coś  
zapalmy za tę błędy  
którędy mam iść  
kiedy droga nie tędy  
zamykam oczy, lot  
zamykam oczy, lot  
i ufam w te kroki  
jak ślepy  
i skacze w tą otchłań  
jak każdy krok leczy misją  
otwieram mrok, który przesywa na wskroś  
choć jednych lekarstwem  
Odmieniam swój los

mam lekarstwo na sen  
mam lekarstwo na smutek  
nie czuje żalu już  
nie czuje, tylko frunę  
mam lekarstwo na sen  
mam lekarstwo na smutek  
w ogień wchodzę gdy  
nie mam już żadnych złudzeń  
mam lekarstwo na sen  
mam lekarstwo na smutek  
nie czuje żalu już  
nie czuje, tylko frunę  
mam lekarstwo na sen  
mam lekarstwo na smutek  
w ogień wchodzę gdy  
nie mam już żadnych złudzeń

nie mam już żadnych złudzeń  
nie mam już żadnych złudzeń  
nie mam już żadnych złudzeń